

Kościół poszukuje swojego miejsca w mediach

Od kilkudziesięciu lat Kościół poszukuje swojego miejsca w mediach. Czasami się udaje je znaleźć a czasami nie. Ciągłym wezwaniem pozostaje dla nas odkrywanie miejsca Kościoła życiu społecznym. Spotkanie abp. Galbasa z przedstawicielami mediów, jakie się odbyło pod koniec stycznia br., wnosi pewien impuls do odczytania roli Kościoła w mediach i tego jak media mogą służyć Kościołowi.

Kościół i media muszą się wzajemnie zrozumieć

Kościół potrzebuje rozumieć media i ich rolę, także to, że media mają prawo a nawet obowiązek go krytykować. Ale także i one powinny umieć rozumieć Kościół, który ma prawo istnieć społecznie, mieć poglądy i jasno je komunikować – mówił metropolita warszawski abp Adrian Galbas SAC na spotkaniu z dziennikarzami, które odbyło się w poniedziałek 20 stycznia br. w Pałacu Arcybiskupów Warszawskich.

Spotkanie było zapowiadane jako początek budowania symbolicznego mostu, czyli otwarcia dialogu między nowym metropolitą warszawskim (lub szerzej: Kościołem) a światem mediów – dialogu „dwukierunkowego i otwartego”.

Spotkanie było otwarte zarówno dla dziennikarzy mediów tradycyjnych, jak i tzw. mediów nowych, w tym youtuberów czy autorów podcastów. Do Pałacu Arcybiskupów Warszawskich licznie przyszli dziennikarze i publicyści z wielu warszawskich i ogólnopolskich redakcji: internetu, gazet drukowanych, rozgłośni radiowych, stacji telewizyjnych i agencji prasowych.

Abp Galbas podkreślił, że bardzo docenia codzienną pracę dziennikarzy, a świat byłby trudniejszy do zrozumienia bez ich funkcjonowania. Przyznał przy tym, że dziennikarstwo było jednym z jego marzeń na życie zawodowe i gdyby nie wstąpienie na drogę kapłańską, „z pewnością byłbym po tej drugiej, waszej stronie” – powiedział.

Zaznaczył też, że chodzi mu o budowanie mostu między Kościołem a szeroko rozumianym światem mediów. – Przez most przechodzi się na drugą stronę po to, aby zobaczyć to, czego nie widzi się z własnej strony – tłumaczył ideę spotkania.

Zdaniem abp. Galbasa, Kościół potrzebuje rozumieć media, ich rolę i znaczenie – „także to, że media mają prawo a nawet obowiązek krytykować Kościół i dobrze, że to robicie”.

Spis treści

- Kościół i media muszą się wzajemnie zrozumieć	1
- Kościół musi być zaangażowany w ochronę środowiska	3
- Najważniejsze wydarzenia związane z Rokiem Świętym 2025 w Rzymie	5
- Jak stawać się człowiekiem nadziei? - zaproszenie na Spotkanie Plenarne ORRK	6
- Papież o kierunkach rozwoju dyplomacji nadziei	6
- Statystyka męskich zgromadzeń w Polsce	10
- Współpraca pełna zaufania między duchownymi i świeckimi jest naszym zadaniem numer jeden	12
- Stowarzyszenie Katechetów Świeckich wyraża sprzeciw wobec zredukowania lekcji religii do jednej godziny w tygodniu	13
- Męski różaniec na ulicach miasta	14
- Ogólnopolskie spotkanie odpowiedzialnych Domowego Kościoła	14
- Spotkanie Rodziny Szentszackiej w Sanktuarium Zawierzenia	15
- Abp Galbas do warszawskiego KIK: Kościół bardzo dziś potrzebuje inteligentnych ludzi	15
- Spotkanie opłatkowe kolejarzy	16
- Ogólnopolskie spotkanie wspólnoty Wojowników Maryi w Płocku	17
- Spotkanie opłatkowe Franciszkańskiego Zakonu Świeckich z metropolitą krakowskim	17
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	18

My, jako Kościół hierarchiczny, popełniliśmy wiele błędów, których byśmy pewnie tak wyraźnie nie zobaczyli, być może nie moglibyśmy sobie z nimi poradzić, gdyby nie wy. I Kościół powinien rozumieć, że dziennikarze z zasady nie są jego wrogami – mówił metropolita warszawski.

Ale także media powinny umieć zrozumieć Kościół – argumentował abp Galbas – który ma prawo istnieć społecznie, jako wspólnota, mieć swoje poglądy i jasno je komunikować, i z tego powodu nie powinien być pomijany lub społecznie odseparowany.

Metropolita warszawski postawił pytanie, dlaczego obydwu światom owo wzajemne zrozumienie się dziś nie wychodzi?

Wprowadzeniem do wzajemnej dyskusji było krótkie wystąpienie politologa prof. Sławomira Sowińskiego (UKSW), który tłumaczył, że zarówno Kościół, jak i media mają prawo funkcjonować w swojej tożsamości i odmienności, ale warto by było, aby się na siebie wzajemnie otworzyły. Dziennikarze mogą w Kościele szukać odpowiedzi na nurtujące ich pytania o współczesność, z kolei Kościół jak najbardziej ma prawo uczestniczyć w debacie publicznej i nikogo nie powinno to gorszyć.

Przywołał też jedną z myśli wybitnego filozofa prof. Leszka Kołakowskiego, że zarówno dla wierzących, jak i niewierzących chrześcijaństwo jest antidotum na różne utopie, złudzenia czy przejawy pychy pojawiające się w kolejnych epokach. Chrześcijaństwo w co rusz pojawiających się kryzysach uczy nas nadziei. Trudno sobie wyobrazić nawet świeckie społeczeństwo bez chrześcijaństwa.

Zdaniem prof. Sowińskiego, paradoksalnie, gdyby Kościół częściej zabierał głos w sprawach publicznych, to rzadziej byłby przedmiotem wykorzystywania do doraźnych celów politycznych przez poszczególne ugrupowania. Wciąż też, zwłaszcza dziś – w dobie bardzo głębokiego kryzysu politycznego – jest szansa na to, aby Kościół stał się patronem narodowego porozumienia między Polakami.

Ze strony dziennikarzy padały pytania, ale i osobiste stanowiska odnośnie do roli Kościoła w debacie publicznej, utraconego po 1989 r. czy może odzyskiwanego w ostatnich latach autorytetu społecznego, szkodliwego (lub nie) związku „ołtarza i tronu” dla publicznego postrzegania Kościoła w społeczeństwie oraz recepty na dotarcie Kościoła z przekazem wiary do młodego pokolenia, które coraz mniej interesuje się religią, ale i polityką w ogóle.

Marcin Przeciszewski, prezes KAI, przyznał, że Polska doświadcza dziś być może nawet ostrzejszych podziałów niż w okresie komunizmu. Aby te podziały przezwyciężyć, całe społeczeństwo powinno zrozumieć, że przesłanie Kościoła jest uniwersalne, czyli adresowane do wszystkich. – W związku z tym Kościół nie może się wiązać z żadnym partykularnym nurtem politycznym – podkreślił Marcin Przeciszewski.

W jego opinii, po 2015 r. Kościół hierarchiczny niestety zapomniał o niezwykle ważnej i specyficznej roli dla polskiego kontekstu, jaką wypracowały tak wielkie postacie, jak kardynałowie August Hlond czy Stefan Wyszyński oraz Jan Paweł II. Na czym ona polegała? Na tym, że Kościół był swego rodzaju sumieniem społeczeństwa, a po 1989 r. sumieniem demokracji. I jeśli działa się w życiu publicznym coś złego – niezależnie kto był autorem tego zła – Kościół mocno i jednoznacznie zabierał w tej sprawie głos. Wydaje się, że po roku 2015 ten publiczny głos Kościoła, głos sumienia, osłabł, przez co Kościół wpadł w stereotyp o rzekomym związku ołtarza z tronem – mówił prezes KAI.

Jego zdaniem, ten stereotyp jest w dużej mierze fałszywy, ale nośny i dziś Kościół płaci za to olbrzymią cenę. Tymczasem potrzeba budowania w Kościele, rozumianym jako miejsce wspólne dla wszystkich, przestrzeni jedności. Zdaje się też, że w dzisiejszej Polsce Kościół jest jedynym takim miejscem dla ludzi o różnych poglądach.

Tomasz Krzyżak („Rzeczpospolita”) ubolewał, że Episkopat wypracował wiele interesujących dokumentów o miejscu i roli Kościoła w życiu publicznym, jak choćby dokument społeczny „Chrześcijański kształt patriotyzmu” (2017 r.). Kościół jednak nie umie tego dorobku „właściwie sprzedać”. – Zło nie potrzebuje PR, prawda natomiast tak – mówił red. Krzyżak.

Jacek Karnowski („Wsieci”) stwierdził, że „jednak istnieją wyraźne siły, które chcą Kościół zniszczyć” i nie można tego faktu bagatelizować.

Tomasz Wiścicki podkreślił krzywdzącą dla Kościoła, a często bezwiednie powielaną w mediach, rolę stereotypów o mieszaniu się do polityki. Owszem, na ponad stu polskich biskupów

jest kilku, którzy tak czynią, ale nie można tego przenosić na cały Kościół w Polsce, a ten jest zresztą pluralistyczny tak, jak pluralistyczne jest polskie społeczeństwo.

Kościół musi być zaangażowany w ochronę środowiska

„Ekologiczny kryzys, jak mówi papież w encyklice *Laudato si*, zostawia nam kłujące pytanie – jaki świat zostawimy dla dzieci i dla przyszłych pokoleń?” – wskazuje ks. Joshtrom Kureethadam, który był koordynatorem ds. ekologii i stworzenia w watykańskiej Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka. Z wykształcenia i pasji jest też kosmologiem. W rozmowie z KAI opowiada o zaangażowaniu Stolicy Apostolskiej i Kościoła w ochronę środowiska. „Rola świeckich jest tak fundamentalna w tej sprawie i to świeccy muszą być tu liderami zmiany” – podkreśla.

Dawid Gospodarek (KAI): W Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka bliskie Ojcu były tematy ochrony środowiska. Proszę opowiedzieć, dlaczego w ogóle to ważny temat i co w tym konkretnego robiliście.

Ks. Joshtrom Kureethadam: W 2021 r. powołaliśmy Platformę *Laudato Si*. To było zwieńczenie roku „*Laudato si*”, który został tak nazwany przez papieża Franciszka 24 maja 2020 r. z okazji piątej rocznicy publikacji encykliki *Laudato si*. Rok *Laudato si* zakończył się 25 marca 2021 r. i tego dnia uruchomiono Platformę działania *Laudato si*.

Jeśli chodzi o motywacje, warto przywołać raport IPCC z 2018 r., gdzie dobitnie podkreślono, że nie możemy dopuścić do tego, by o ponad półtora stopnia podwyższyła się globalna temperatura Ziemi. To było związane z Porozumieniem Paryskim, które podpisano, żeby spróbować zagwarantować, że zrobimy wszystko, by tej temperatury nie przekroczyć. Szacowano, że zostało mniej więcej 12 lat na to, żeby w tamtym momencie ten cel osiągnąć. Do Watykanu przyjechali naukowcy, by podziękować papieżowi za jego zaangażowanie. Jednocześnie zaalarmowali, że to nie wystarcza, że musimy podjąć jakieś konkretne działania. Wtedy też spotkali się w Dykasterii, którą wówczas kierował kardynał Turkson, a sekretarzem był mons. Duke. Podkreślano, że sytuacja jest krytyczna i praktyczne działania są konieczne. Wtedy właśnie postanowiono założyć Platformę *Laudato Si*, żeby z dokumentów i nauczania przejść do działania. Taki był główny tego cel, żeby wykonać ten pierwszy krok, i dalej mobilizować cały Kościół do realnego wcielenia w życie *Laudato Si*.

Czym jest ta Platforma?

Jest miejscem zaangażowania dla wszystkich. Akcent jest położony na działanie. Głównym celem było to, żeby zaangażować możliwie wszystkich, ponad podziałami. Wyodrębniono siedem obszarów z taką właśnie myślą, żeby one objęły każdego. Pierwszy obszar to rodzina i osoby indywidualne. Drugi to parafie i diecezje; trzeci – szkoły, uniwersytety, placówki naukowe. Czwarty to szpitale, centra zdrowia. Piąty to cały świat ekonomiczny – przedsiębiorcy, różne firmy. Szósty to organizacje pozarządowe, różne ruchy społeczne. Ostatnią, siódmą kategorią są zgromadzenia zakonne, czyli np. jezuici, dominikanie, salezjanie.

Wyszczególniono siedem celów *Laudato Si*, analogicznych do celów Zrównoważonego Rozwoju. Kardynał Turkson uważał, że to bardzo ważne, że jest ich właśnie siedem, bo to w chrześcijaństwie liczba pełna symboliki – mamy np. siedem sakramentów. Podobnie biblijnie ma ona głęboką symbolikę.

Pierwszym celem jest usłyszenie wołania z ziemi. Chodzi o wszystkie rzeczy związane z utratą bioróżnorodności, z dużą ilością plastiku, śmieciami w oceanach, zanieczyszczeniami itp. Drugim jest to, by usłyszeć wołanie ubogich – wskazuje się na to, że w centrum są ubodzy i ci, którzy najmniej się przyczynili do aktualnego kryzysu. A właśnie o nich trzeba najbardziej zadbać. Trzeci to kwestia ekonomiczna – zbudowanie takiej ekonomii, która nie eksploatuje człowieka, tylko stawia go w centrum. Czwarty to styl życia i różne zmiany na mikropoziomie, takie jak zakupowe nawyki – dotyczące indywidualnych, codziennych wyborów. Piąty i szósty to edukacja i duchowość. One są związane z ekologią integralną. Wreszcie siódmy to wspólnotowość, czyli pamiętanie o tym, że w tym wszystkim chodzi o to, że każdy z nas indywidualnie nie przyniesie zmiany, tylko potrzebujemy też wspólnotowego nawrócenia i zaangażowania w swoją lokalną społeczność.

Dykasteria współpracuje w tych dziedzinach z Laudato Si Movement (LSM). Jak zaczęła się ta współpraca i na czym polega?

Od samego początku, kiedy powstała ekologiczna sekcja w Dykasterii, było dla nas oczywiste, że musimy współpracować ze świeckimi. Papież zdawał sobie sprawę, że zaangażowanie osób indywidualnych nie rozwiąże całego problemu. Wiedział o tym, że nie chodzi tylko o pojedyncze firmy, jakieś organizacje, ale o masowy ruch, który weźmie to przesłanie i zainspirowany nim zacznie działać. Bardzo istotne było też dla nas to, że świeckie ruchy katolików, zainspirowane katolicką nauką społeczną a przede wszystkim Ewangelią, pomogą dołączyć do tych różnych ekologicznych działań organizacjom świeckim. Jestem bardzo zadowolony z naszej współpracy. Ruch jest bardzo otwarty, z ludźmi pełnymi zapału i pasji, bardzo szczodrych.

Może Ojciec przytoczyć jakiś wspólny projekt?

Na przykład w 2018 roku w Watykanie jako Dykasteria zorganizowaliśmy dużą konferencję, na którą zaprosiliśmy przedstawicieli LSM z całego świata, w tym też z Polski. W 2021 roku, na zakończenie Roku *Laudato si*, który zresztą został ogłoszony we współpracy z LSM, była premiera Platformy Laudato Si, co też było naszym wspólnym projektem. Świeżą rzeczą jest film "The Letter", który został wyprodukowany przy wsparciu Dykasterii i dotarł już do milionów ludzi.

Wspomniał Ojciec o tym, że obecność świeckich w tych działaniach jest konieczna...

Rola świeckich jest fundamentalna! Chodzi przecież o troskę o nasz wspólny dom. To podkreślenie wspólnotowości jest bardzo istotne. Musimy zaangażować wszystkich, bo Kościół katolicki na całym świecie to wiele milionów osób. Chcemy nie tylko ich zaangażować, ale sprawić, żeby oni byli liderami, protagonistami tego tematu i działania. Kiedy tworzyliśmy naszą Platformę Laudato Si, analizowaliśmy badania zrobione na Harvardzie w 2004 roku, które pokazywały, że w historii ludzkości wszystkie wielkie zmiany nie przychodziły z góry na dół, tylko z dołu do góry. Można przywołać takie postacie jak Martin Luther King czy wydarzenia, jak upadek Muru Berlińskiego poprzedzony przecież waszą polską *Solidarnością*. To wszystko są zmiany, które przysły z dołu, spowodowane przez pewną masę krytyczną. To one wymusiły zmiany na górnych szczeblach. Te badania pokazały jeszcze jedną ważną rzecz – że ta masa krytyczna powstanie, że doprowadzi do konkretnej zmiany, gdy zaangażuje się chociażby 3,5 procenta populacji. Obojętnie, czy mówimy o wspólnocie parafialnej, mieście czy kraju – to wcale nie musi być ogromna liczba, żeby zdarzyła się duża zmiana.

Znamy to z Ewangelii, Jezusowe słowa o zaczynie...

Dokładnie. Albo o soli ziemi. Jezus mówił, że wystarczy bardzo mało tej soli, a już zmienia się smak. Dlatego właśnie rola świeckich jest tak fundamentalna w tej sprawie i to świeccy muszą być tu liderami zmiany.

A czy mógłby się Ojciec podzielić, tak osobiście, dlaczego dla Ojca ten temat i to zaangażowanie jest takie ważne?

Pierwszy powód – jestem salezjaninem. Naszym charyzmatem jest praca z młodzieżą, z dziećmi. A ekologiczny kryzys, jak mówi papież w encyklice *Laudato si*, zostawia nam kłujące pytanie – jaki świat zostawimy dla dzieci i dla przyszłych pokoleń? Bo widzimy, co się teraz dzieje. Widzimy, jakie są powodzie w Brazylii, że w Amazonii jest susza. Widzimy, jak bardzo gorące są lata. Widzimy, co się dzieje w Nigerii, w południowym Sudanie. Ja sam właśnie wróciłem z Indii, gdzie temperatura przekroczyła 51 stopni Celsjusza, co oznaczało śmierć bardzo wielu osób. To bardzo mnie motywuje, żeby upewnić się, że zostawimy przyszłym pokoleniom dom, nie pustynię. Papież przy okazji otwarcia Platformy Laudato Si powiedział, że otrzymaliśmy od Boga ogród i nie możemy pozostawić go jako pustyni dla przyszłych pokoleń. To jest moja pierwsza z trzech motywacji.

Drugi powód – jestem kosmologiem, wykładam też tę dziedzinę na uczelni. Za mną, jak widzisz, na ścianie wisi Droga Mleczna. To jest mój kął modlitwy – modląc się, patrzę na nią. Tam też czytam Biblię. To jest takie niezwykle, że nasza planeta ma idealne warunki do życia, które składają się na miliony czynników, takie jak odległość od Słońca. Ale fakt, że jest to takie

wyjątkowe i piękne, z drugiej strony też pokazuje nam, jakie to jest delikatne, jak łatwo możemy to zniszczyć przez nasze ludzkie działania. Taki wielki, piękny Boży plan. A my, będąc odpowiedzialnymi za Ziemię, którą dał nam Bóg, widzimy dziś ryzyko zniszczenia czegoś tak wspaniałego.

Moim trzecim powodem, poza tym, że jestem kosmologiem i salezjaninem, jest to, że jestem po prostu księdzem. Jestem wierzącą osobą. Naszym pierwszym przykazaniem, które jest wskazane w Księdze Rodzaju w drugim rozdziale, jest dbanie o ogród. To było pierwsze przykazanie Boga, które dał ludzkości. Dlatego uważam to zadanie za kluczowe. Przychodzi mi na myśl święty Jan Paweł II, który chodził po górach. Pamiętam takie zdjęcie, jak się golił podczas wyprawy. Odprawiał Msze polowe w lesie. Bardzo cenił piękno przyrody, pociągała ona do kontemplacji. To wszystko jest takie piękne i pokazuje też nam postawę człowieka i tego, jak ważną rolę odgrywa stworzenie w naszym życiu jako wierzących. Dla mnie ten proces wcielenia Słowa, o czym czytamy w Ewangelii Jana, powoduje, że nie mogę być obojętny na to, jak traktujemy stworzenie. Niedługo będę wydawał książkę na temat grzechu ekologicznego. Chcę zwrócić uwagę na to, jak traktujemy wszystko, co dostaliśmy w darze od Boga.

Jak zachęciłby Ojciec do angażowania się w te dzieła?

Zwrócę uwagę na trzy aspekty. Po pierwsze, pomyśl o dzieciach i wnukach. Papież, kiedy napisał w minionym roku książkę dla dzieci, zakończył ją prośbą do ich dziadków, żeby zostawili wnukom dom, który będzie zdalny do życia. Ta perspektywa naszej przyszłości jest bardzo istotna.

Drugą kwestią jest to, żeby po prostu zacząć od małych rzeczy. Matka Teresa z Kalkuty mówiła, że to, co ona robi, jest tylko kroplą w morzu. A morze jest przecież złożone z wielu małych kropeł. Więc nawet taka mała rzecz jak środek transportu, takie nasze małe codzienne wybory, jest istotne, żeby to wprowadzić w życie.

Trzecim ważnym aspektem jest zmiana naszej mentalności, tego jak patrzymy na stworzenie, czyli po prostu nasze ekologiczne nawrócenie. Musimy patrzeć na otaczający świat jako dar Boży, jako piękno Boskie, coś, co zostało nam dane. Wierzę w to, że to nie przez jakąś technologię przyjdzie zmiana, tylko przez zmianę mentalności, czyli właśnie to wewnętrzne nawrócenie. Benedykt XVI powtarzał, że te pustynie na zewnątrz odzwierciedlają nasze wewnętrzne pustynie. Nasza dysharmonia wewnętrzna, brak pojednania się z Bogiem i z drugim człowiekiem, wychodzi na zewnątrz, przez co widzimy naszą beztroskę, brak empatii, brak współczucia nawet dla biedniejszych. Musimy zacząć od zmiany naszej mentalności, od ekologicznego nawrócenia.

Najważniejsze wydarzenia związane z Rokiem Świętym 2025 w Rzymie

8 - 9 marca - Jubileusz wolontariatu

4 - 6 kwietnia - Światowe Spotkanie Grup Modlitwy Odnowy Charyzmatycznej

25 - 27 kwietnia - Jubileusz młodzieży szkolnej

1 - 4 maja - Jubileusz ludzi pracy

16 - 18 maja - Jubileusz bractw

30 maja - 1 czerwca - Jubileusz rodzin, dziadków i osób starszych

7 - 8 czerwca - Jubileusz Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot

28 lipca - 3 sierpnia - Jubileusz młodzieży

8 - 9 października - Jubileusz Życia Konsekrowanego

11 - 12 października - Jubileusz duchowości Maryjnej

26 października - Pielgrzymka Jubileusz Pobożności Ludowej

16 listopada - Jubileusz osób ubogich

Najważniejsze wydarzenia związane z Rokiem Świętym 2025 w diecezji

- Diecezjalny Jubileusz Ruchów i Stowarzyszeń

- Jubileusz mojej wspólnoty, mojego ruchu w diecezji

Jak stawać się człowiekiem nadziei?

Zaproszenie na Spotkanie Plenarne ORRK

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które odbędzie się **12 kwietnia br. (sobota) o godz. 10.30** w Warszawie, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki, ul. Hozjusza 2.

W związku z Rokiem Świętym poświęconym nadziei pragniemy skupić się na źródłach chrześcijańskiej nadziei. W świecie, gdzie tak trudno o nadzieję, gdzie dzieje się tyle zła, niesprawiedliwości, wojen i prześladowań, potrzebujemy pogłębić nasze doświadczenie nadziei. Pogłębić je na tyle, abyśmy sami dla innych stali się źródłem nadziei.

Na spotkanie zapraszamy nie tylko osoby odpowiedzialne za kontakt z ORRK, ale członków ruchów zainteresowanych tematami poruszonymi podczas spotkania.

Program spotkania

- 10.00 - Recepcja
- 10.30 - Modlitwa i wprowadzenie w spotkanie
- 10.45 – **Chrześcijańska nadzieja a depresja** – dr Elżbieta Gleba, psycholog kliniczny, psychoterapeutka
- 11.15 – **Źródła chrześcijańskiej nadziei** - o. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK
- 12.00 – **Jak stawać się źródłem nadziei dla innych?** – świadectwa członków ruchów
- 12.30 - Przerwa
- 13.00 – Sprawy bieżące
- 14.00 - Eucharystia w Sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki – przewodniczy bp Adam Wodarczyk, asystent kościelny ORRK

Z modlitewną pamięcią,

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

* * * * *

Papież o kierunkach rozwoju dyplomacji nadziei

„Niech nasze czasy odnajdą pokój, którego tak bardzo pragną”. Tym życzeniem Franciszek zakończył przemówienie do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej. Noworoczne spotkanie z ambasadorami już tradycyjnie jest okazją do podsumowania głównych wydarzeń minionego roku i zwrócenia uwagi na najważniejsze wyzwania stojące dziś przed ludzkością. Papież wskazał na potrzebę dyplomacji nadziei, która, jak zaznaczył, jest dyplomacją prawdy, przebaczenia i sprawiedliwości.

Z powodu przeziębienia Ojca Świętego, bardzo obszerne papieskie przemówienie, które trwało prawie godzinę, odczytał ks. Filippo Ciampanelli z Dykasterii ds. Kościołów Wschodnich. Franciszek przypomniał w nim o trwającym w całym Kościele Jubileuszu, który ma pomóc na nowo odkryć nadzieję. Zwracając się do ambasadorów, wskazał, że „do tego powołani są wszyscy, którzy służą dobru wspólnemu i realizują tę wzniosłą formę miłości, jaką jest polityka”. Zaznaczył, że „niestety, rozpoczynamy ten rok w momencie, gdy świat jest rozdarty przez liczne konflikty, duże i małe, mniej lub bardziej znane, a także przez wznowienie haniebnych aktów terroru. Mamy do czynienia ze społeczeństwami coraz bardziej spolaryzowanymi, w których panuje ogólne poczucie lęku i nieufności wobec bliźniego oraz co do przyszłości”.

Zamiast konfrontacji logika spotkania

Papież zauważył, że klimat braku bezpieczeństwa pobudza do wznoszenia nowych barier i wytyczania nowych granic, podczas gdy te stare trwają niewzruszenie, dzieląc m.in. Cypr i

Półwysep Koreański. „Współczesne granice usiłują być liniami demarkacyjnymi tożsamości, gdzie różnorodność jest powodem nieufności, braku zaufania i strachu” – podkreślił papież.

Wyraził pragnienie, by „Jubileusz był dla wszystkich, zarówno chrześcijan, jak i niechrześcijan, okazją do przemyślenia na nowo relacji, które łączą nas jako ludzi i wspólnoty polityczne; aby przezwyciężyć logikę konfrontacji i przyjąć logikę spotkania; aby czas, który nas czeka, nie zastał nas jako zrozpaczonych tułaczy, ale pielgrzymów nadziei, to znaczy osoby i wspólnoty w drodze, zaangażowane w budowanie pokojowej przyszłości”. Ojciec Święty podkreślił, że w obliczu coraz bardziej realnej groźby wojny światowej, powołaniem dyplomacji jest wspieranie dialogu ze wszystkimi, w tym z rozmówcami uważanymi za szczególnie „niewygodnych”, lub tymi, których nie uważa się za uprawnionych do negocjacji: „Jest to jedyny sposób na rozerwanie łańcuchów nienawiści i zemsty, które więżą, oraz na rozbrojenie «ładunków wybuchowych» ludzkiego egoizmu, pychy i arogancji, będących korzeniem wszelkiej destrukcyjnej woli prowadzenia wojen”.

Dyplomacja nadziei

W swoim wystąpieniu Franciszek nakreślił najważniejsze cechy dyplomacji nadziei, przypominając, że **„wszyscy jesteście wezwani, by stać się jej zwiastunami, aby gęste chmury wojny zostały rozproszone przez świeży powiew pokoju”.** Wskazał obowiązki, o których powinien pamiętać każdy przywódca polityczny, wypełniając swoje zadania. Powinny być one ukierunkowane na budowanie dobra wspólnego i integralny rozwój osoby ludzkiej. **Papież zauważył, że „nigdy wcześniej ludzkość nie doświadczyła takiego postępu, rozwoju i bogactwa, i być może nigdy wcześniej, jak dziś, nie znalazła się tak samotna i zagubiona”.** Podkreślił, że **wśród wielu nieszczęść naszych czasów „istnieje pilna potrzeba otrzymania radosnej nowiny.** Nowiny, którą w perspektywie chrześcijańskiej, Bóg oferuje nam w noc Bożego Narodzenia! Jednak każdy – nawet niewierzący – może stać się zwiastunem nowiny o nadziei i prawdzie”.

Papież przypomniał o znaczeniu obiektywnej prawdy w życiu ludzi i społeczeństw w czasach, gdy „zaprzeczanie oczywistym prawdom wydaje się mieć przewagę”. Wskazał na nadużycia, jakich mogą się w tym względzie dopuszczać nowoczesne środki komunikacji i sztuczna inteligencja, przyczyniając się do polaryzacji i manipulowania świadomością w celach gospodarczych, politycznych i ideologicznych. „Ta destabilizacja grozi podważeniem porządku wartości, nieodłącznie związanego z tworzeniem relacji, edukacją i przekazywaniem obyczajów społecznych. Tymczasem to rodzice muszą pozostać głównymi przekazicielami kultury, na rzecz których rządy powinny ograniczyć się do roli wspierającej ich obowiązki edukacyjne” – podkreślił papież. Dodał, że dyplomacja nadziei jest przede wszystkim dyplomacją prawdy: „Komunikacja, dialog i zaangażowanie na rzecz wspólnego dobra wymagają zaufania i stosowania wspólnego języka. Jest to szczególnie ważne w sferze dyplomatycznej, zwłaszcza w kontekście multilateralnym”.

Prawda remedium na *cancel culture*

Papież wskazał na niepokojące próby instrumentalizacji dokumentów multilateralnych – poprzez zmienianie znaczenia terminów lub jednostronną reinterpretację treści traktatów dotyczących praw człowieka – w celu forsowania ideologii dzielących, które deprecjują wartości i wiarę narodów. „Mamy wówczas do czynienia z prawdziwą kolonizacją ideologiczną, która, według programów starannie zaplanowanych przy stoliku, próbuje wykorzenić tradycje, historię i więzi religijne narodów. Chodzi tutaj o mentalność, która, zakładając, że przezwyciężyła to, co sama uważa za «mroczne karty historii», przygotowuje miejsce dla *cancel culture* (kultury unieważniania); nie toleruje różnic i koncentruje się na prawach jednostek, zaniedbując obowiązki wobec innych, zwłaszcza najsłabszych i najbardziej wrażliwych” – zauważył papież. Wskazał, że w tym kontekście niedopuszczalne jest mówienie o tak zwanym „prawie do aborcji”, które jest sprzeczne z prawami człowieka, w szczególności z prawem do życia. „Całe życie musi być chronione, w każdym jego momencie, od poczęcia do naturalnej śmierci, ponieważ żadne dziecko nie jest pomyłką ani nie jest winne tego, że istnieje, tak jak żadna osoba starsza lub chora nie może być pozbawiona nadziei i odrzucona” – podkreślił Ojciec Święty w przemówieniu do korpusu dyplomatycznego.

Wskazał też na konieczność reformy instytucji multilateralnych, z których większość powstała pod koniec II wojny światowej, a które dziś wydają się już nie być w stanie zagwarantować pokoju i stabilności, walki z głodem oraz rozwoju, dla których zostały stworzone, ani naprawdę skutecznie reagować na nowe wyzwania XXI wieku, takie jak zagadnienia środowiskowe, zdrowia publicznego, kwestie kulturowe i społeczne, a także wyzwania związane ze sztuczną inteligencją.

Opatrywać rany serc złamanych

Franciszek wskazał, że dyplomacja nadziei jest również dyplomacją przebaczenia, zdolną, w czasach pełnych otwartych lub ukrytych konfliktów, do ponownego naprawienia relacji rozdartych nienawiścią i przemocą, a tym samym opatrywania ran złamanych serc zbyt wielu ofiar. „Moim życzeniem na ten rok 2025 jest, aby cała wspólnota międzynarodowa przede wszystkim pracowała nad zakończeniem wojny, która od prawie trzech lat wykrwawia udręczoną Ukrainę i która pochłonęła ogromną liczbę ofiar, w tym wielu cywilów. Na horyzoncie pojawiły się pewne oznaki napawające otuchą, ale nadal potrzeba wiele pracy, aby zbudować warunki dla sprawiedliwego i trwałego pokoju oraz by uleczyć rany zadane przez agresję” - podkreślił Ojciec Święty. Ponowił apel o zawieszenie broni i uwolnienie izraelskich zakładników w Gazie, gdzie, jak wskazał, panuje bardzo poważna i niegodziwa sytuacja humanitarna. „Proszę, aby ludność palestyńska otrzymała wszelką niezbędną pomoc. Chciałbym, aby Izraelczycy i Palestyńczycy mogli odbudować mosty dialogu i wzajemnego zaufania, zaczynając od najmłodszych, tak aby przyszłe pokolenia mogły żyć obok siebie w obu państwach, w pokoju i bezpieczeństwie, a Jerozolima mogła być «miastem spotkania», w którym chrześcijanie, Żydzi i muzułmanie mogliby żyć wspólnie w zgodzie i szacunku” – podkreślił Franciszek. Zauważył, że „nie możemy poddać się idei, iż wrogość i nienawiść między narodami miałyby wziąć górę”.

Papież zauważył, że wojna jest podsycana przez nieustanne rozprzestrzenianie się coraz bardziej wyrafinowanej i niszczycielskiej broni. Ponowił apel, aby „z pieniędzy wykorzystywanych na broń i inne wydatki wojskowe, stworzyć Światowy Fundusz na rzecz ostatecznego wyeliminowania głodu i rozwój krajów najuboższych, aby ich mieszkańcy nie uciekali się do przemocy lub rozwiązań podstępnych i nie byli zmuszani do opuszczania swoich krajów w poszukiwaniu bardziej godnego życia”. Przypominając, że wojna zawsze jest porażką, Franciszek podkreślił, iż „wciąganie w nią ludności cywilnej, zwłaszcza dzieci, oraz niszczenie infrastruktury jest nie tylko klęską, ale jest równoznaczne z przyzwoleniem, aby między dwiema walczącymi stronami jedynym zwycięzcą było zło”. „Nie możemy w żadnym przypadku godzić się na bombardowanie ludności cywilnej lub atakowanie infrastruktury niezbędnej do jej przetrwania. Nie możemy godzić się na widok dzieci zamarzających na śmierć z powodu zniszczenia szpitali lub uderzenia w sieć energetyczną kraju” – wskazał papież, podkreślając ze smutkiem, że choć cała wspólnota międzynarodowa zdaje się zgadzać co do poszanowania międzynarodowego prawa humanitarnego, to jednak brak jego pełnego i konkretnego wdrożenia rodzi pytania. „Jeśli zapomnieliśmy o tym, co leży u samych podstaw naszej egzystencji, o świętości życia, o zasadach, które kierują światem, jak możemy myśleć, że to prawo będzie skuteczne? Potrzebne jest ponowne odkrycie tych wartości oraz to, by ukonkretniały się w nakazach społecznego sumienia, tak aby zasada humanitaryzmu była rzeczywiście podstawą działania” – zauważył Franciszek. Wyraził nadzieję, że ten Rok Jubileuszowy będzie sprzyjającym czasem, w którym wspólnota międzynarodowa podejmie aktywne kroki, tak aby nienaruszalne prawa człowieka nie były łamane ze względów militarnych. W tym kontekście wezwał do dalszych działań, uniemożliwiającej naruszanie międzynarodowego prawa humanitarnego.

Bez wolności religijnej nie ma pokoju

Papież przypomniał o wciąż zbyt wielu otwartych teatrach wojny. Wymienił m.in. konflikty trwające na kontynencie afrykańskim, zwłaszcza w Sudanie, w krajach Sahelu, Rogu Afryki, Mozambiku i wschodnich regionach Demokratycznej Republiki Konga. Mówił też o dramacie Mjanmy, Haiti, Wenezueli, Kolumbii i Boliwii. Nawiązując do trudnej sytuacji w Nikaragui, gdzie podejmowane są działania przeciwko ludziom i instytucjom Kościoła, wyraził nadzieję, że „wszystkim zostaną odpowiednio zapewnione wolność religijna i inne fundamentalne prawa”. W swym wystąpieniu papież podkreślił, że „nie ma prawdziwego pokoju, jeśli wolność religijna nie

jest również zagwarantowana, co oznacza poszanowanie dla sumienia jednostek i możliwość publicznego wyrażania swojej wiary i przynależności do wspólnoty". W tym kontekście potępił rosnące przejawy antysemityzmu, które dotyczą coraz większej liczby wspólnot żydowskich na całym świecie. Franciszek odniósł się też do licznych prześladowań różnych wspólnot chrześcijańskich, których często dopuszczają się grupy terrorystyczne, zwłaszcza w Afryce i Azji; ale też bardziej „delikatnych” form ograniczania wolności religijnej, występujących w Europie, gdzie mnożą się normy prawne i praktyki administracyjne, które „ograniczają lub faktycznie znoszą prawa, które formalnie Konstytucje przyznają poszczególnym wierzącym i grupom wyznaniowym”.

„Chciałbym powtórzyć, że wolność religijna stanowi «zdobycz kultury politycznej i prawnej», ponieważ kiedy jest ona «uznawana, godność osoby ludzkiej jest szanowana u podstaw, a etos oraz instytucje narodów umacniają się»” – zauważył papież. Wskazał, że chrześcijanie mogą i pragną aktywnie wносить swój wkład w budowanie społeczeństw, w których żyją. Nawet tam, gdzie nie stanowią większości w społeczeństwie, są pełnoprawnymi obywatelami. Papież wyraził pragnienie, by „wspólnota międzynarodowa pomogła Syrii stać się krajem pokojowego współistnienia, w którym wszyscy Syryjczycy, w tym chrześcijańska część społeczeństwa, mogliby czuć się pełnoprawnymi obywatelami i uczestniczyć we wspólnym dobru tego drogiego państwa”. W podobnym duchu wypowiedział się na temat sytuacji w Libanie, zachęcając, by wszyscy Libańczycy pracowali nad tym, aby oblicze Kraju Cedrów nigdy nie zostało oszpecone przez podziały, ale aby zawsze promieniowało „wspólnym życiem” i aby Liban pozostał krajem-przesłaniem współistnienia i pokoju.

Głosić jeńcom wyzwolenie

W swym wystąpieniu Franciszek podkreślił, że dwa tysiące lat chrześcijaństwa przyczyniło się do wyeliminowania niewolnictwa z wszelkich systemów prawnych. Niemniej, jak dodał, wciąż istnieją różne formy zniewolenia. „Zbyt wiele osób żyje jako niewolnicy swojej pracy, przekształconej ze środka w cel swojego życia. Często są one zniewolone nieludzkimi warunkami pracy, pod względem bezpieczeństwa, godzin pracy i wynagrodzenia” – wskazał papież. Nawiązał też do niewoli, jaką jest uzależnienie od narkotyków. Wspomniał o najbardziej przerażającym z niewolnictw, za którym stoją handlarze ludźmi. „Osoby pozbawione skrupułów, wykorzystujące potrzeby tysięcy osób uciekających przed wojnami, głodem, prześladowaniami lub skutkami zmian klimatycznych i poszukujących bezpiecznego miejsca do życia. Dyplomacja nadziei to dyplomacja wolności, która wymaga wspólnego zaangażowania wspólnoty międzynarodowej w celu wyeliminowania tego haniebnego procederu handlowego” – podkreślił papież. Wskazał, że należy zatroszczyć się o ofiary tego handlu, którymi są sami migranci, „zmuszeni do przemierzania pieszo tysięcy kilometrów w Ameryce Środkowej lub na Saharze albo do przeprawy przez Morze Śródziemne lub Kanał La Manche w przepełnionych prowizorycznych łodziach, tylko po to, by ich zawrócono lub by znaleźć się nielegalnie w obcym kraju”. Franciszek zauważył, że zbyt łatwo zapominamy, iż mamy do czynienia z ludźmi, których należy przyjmować, chronić, promować i integrować. „Z wielkim przerażeniem zauważam, że migracja nadal jest spowita ciemną chmurą nieufności, zamiast być postrzegana jako źródło wzrostu” – zauważył i dodał: „Kwestią kluczową jest także zajęcie się pierwotnymi przyczynami przemieszczania się, tak aby opuszczenie domu w poszukiwaniu innego było wyborem, a nie «koniecznością w celu przetrwania»”.

Niech nasze czasy odnajdą pokój

Papież podkreślił, że dyplomacja nadziei jest dyplomacją sprawiedliwości, bez której nie może być pokoju. „Rok Jubileuszowy to czas sprzyjający zaprowadzaniu sprawiedliwości, umarzaniu długów i złagodzeniu więźniom wyroków. Nie ma jednak długu, który pozwalałby komukolwiek, w tym państwu, zażądać życia innej osoby. W związku z tym ponawiam mój apel o zniesienie kary śmierci we wszystkich krajach, ponieważ nie znajduje ona obecnie żadnego uzasadnienia jako instrument zdolny do przywrócenia sprawiedliwości” – zachęcał Franciszek. W kontekście długu ekologicznego wskazał, że „ważne jest znalezienie skutecznych sposobów przekształcenia zadłużenia zewnętrznego krajów ubogich w skuteczne, kreatywne i odpowiedzialne działania polityczne i programy integralnego rozwoju

człowieka”. Papież podkreślił, że Stolica Apostolska jest gotowa towarzyszyć temu procesowi, wiedząc, że nie ma granic ani barier, politycznych lub społecznych, za którymi można się ukryć.

Swe przesłanie do ambasadorów z całego świata Ojciec Święty zakończył przypomnieniem, że w perspektywie chrześcijańskiej Jubileusz jest czasem łaski: „Jakże chciałbym, aby ten rok 2025 był naprawdę rokiem łaski, bogatym w prawdę, przebaczenie, wolność, sprawiedliwość i pokój! «Nadzieja jest obecna w sercu każdego człowieka jako pragnienie i oczekiwanie dobra», a każdy z nas jest powołany do tego, aby sprawić, by rozkwitała wokół nas. To jest moje najserdeczniejsze życzenie dla was wszystkich, drodzy ambasadorzy, dla waszych rodzin, dla rządów i narodów, które reprezentujecie: niech nadzieja rozkwitnie w naszych sercach i niech nasze czasy odnajdą pokój, którego tak bardzo pragniemy”. (vatican news)

Statystyka męskich zgromadzeń w Polsce

W Polsce w 2023 r. posługiwało 9455 zakonników, z czego w kraju przebywało i pracowało 7333 z nich, zaś za granicą 2122. Publikujemy dane dotyczące statystyki zakonów męskich w 2023 roku, które podaje Sekretariat KWPZM. W Święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego, Kościół obchodzi Światowy Dzień Życia Konsekrowanego.

Według opracowanych danych przesłanych przez jurysdykcję (5 jednostek nie dostarczyło danych i w tych wypadkach zawarte są dane z 2022 roku), na dzień 31.12.2023 roku, Polska ma 9455 zakonników, z czego w kraju przebywa i pracuje 7333 z nich (6072 kapłanów, 889 braci zakonnych, 372 kleryków), a za granicą 2122 (2002 kapłanów, 93 braci zakonnych o ślubach wieczystych, 11 alumnów o ślubach wieczystych, 15 alumnów o ślubów czasowych).

Do tego trzeba doliczyć 74 postulantów (w tym 58 z Polski i 16 obcokrajowców), 85 nowicjuszy 17 z Polski i 12 obcokrajowców). pierwszego roku (w tym 60 z Polski i 25 obcokrajowców), 29 nowicjuszy drugiego roku.

Są to zakonnicy z 59 rodzin zakonnych, ale w 78 jednostkach. W ostatnim czasie z Polski odeszli Marianiści, a w ramach KWPZM zaczęli swoją obecność formalnie Kameduli i Legioniści Chrystusa. Dodatkowo 8 rodzin zakonnych, często na prawach diecezjalnych lub jako stowarzyszenie wiernych, nie należy do KWPZM: Apostołowie Jezusa Ukrzyżowanego, Bracia Chrystusa Cierpiącego, Instytut Dobrego Pasterza, Bracia Miłosiernego Pana, Mali Bracia Baranka, Mali Bracia Jezusa oraz Słudzy Ducha Pocieszyciela.

Zaangażowanie duszpasterskie i formacyjne

Zaangażowanie apostolskie zakonów męskich wygląda w sposób następujący: 568 parafii, 99 rektoratów i wikariatów samodzielnych, 358 innych kaplic z dostępem dla wiernych, 147 sanktuariów (w tym 13 ku czci Trójcy Świętej i pasyjnych, 100 maryjnych oraz 34 ku czci świętych) oraz 86 kościołów z całodzienną adoracją Najświętszego Sakramentu. 129 zakonników zaangażowanych jest w posługę wobec Kościoła lokalnego, 25 zakonników należy do komisji Konferencji Episkopatu Polski a 9 jest duszpasterzami krajowymi różnych zawodów i stowarzyszeń, 17 zakonników pracuje w kuriach biskupich, a 58 należy do różnego rodzaju komisji diecezjalnych, 20 posługuje jako egzorcyciści.

W duszpasterstwo parafialne zaangażowanych jest 2880 zakonników, z czego 15 pełni funkcję dziekana, 562 proboszcza, 87 rektora lub wikariusza samodzielnego a 359 wikariusza. Pomocą w duszpasterstwie służy 1629 zakonników, 35 jest organistami, a 193 zakrystianami. 1200 zakonników jest zaangażowanych w duszpasterstwach specjalistycznych: 168 jako formatorzy zakonni, 173 jako kapelani sióstr zakonnych, 67 jako duszpasterze akademicki, 387 jako duszpasterze ruchów i stowarzyszeń religijnych, 91 jako duszpasterze różnych grup zawodowych, 50 jako duszpasterze strażaków i służb mundurowych, 11 jako kapelani wojskowi, 24 jako kapelani więzienni, 3 jako duszpasterze głuchoniemych i niewidomych, 25 jako duszpasterze dzieci specjalnej troski, 128 jako kapelani szpitalni i sanatoryjni, a 73 jako kapelani domów opieki społecznej.

W roku 2023 zakonnicy przeprowadzili 590 serii misji, 3025 rekolekcji adwentowych i wielkopostnych, 1049 rekolekcji zamkniętych, 436 rekolekcji dla zakonów męskich i żeńskich, 99 rekolekcji dla kapłanów diecezjalnych oraz 1762 dni skupienia dla zakonów męskich i żeńskich. 131 zakonników pełni posługę dekanalnych ojców duchownych, 32 spowiedników w seminariach

diecezjalnych a 52 w seminariach zakonnych, 439 jest stałymi spowiednikami siostr zakonnych, 10 penitencjarzami apostołskimi, 99 spowiednikami w sanktuariach zagranicznych, a 655 w sanktuariach polskich, a zakonnicy prowadzą 121 kościołów z całodziennym dyżurem spowiednika.

759 zakonników jest katechetami, z czego 733 kapłanów, 4 braci zakonnych i 22 kleryków. Katechizują oni 12 588 dzieci w przedszkolach, 102825 dzieci w szkołach podstawowych, 55492 młodych ludzi w liceach i technikach, 8409 młodzieży w szkołach zawodowych, 4220 młodzieży akademickiej, 2612 osób uczestniczących w katechezie specjalnej oraz opiekują się gronem ministrantów, których liczba wynosi 9833. 442 zakonników podejmuje się pracy akademickiej, wśród których jest 152 wykładowców wyższych uczelni, 53 wykładowców seminariów diecezjalnych i 237 wykładowców seminariów zakonnych. W 2023 roku zakonnicy wydali 156 publikacji naukowych (książek), nie licząc artykułów.

Zakony męskie prowadzą 748 ośrodków formacyjnych i specjalistycznych, wśród których są 102 domy rekolekcyjne, 30 centrów duchowości, 21 centrów animacji misyjnej, 19 szkół nowej ewangelizacji, 34 ośrodki powołaniowe, 110 duszpasterstw młodzieży szkół średnich (niezależnych od lekcji religii w szkole), 62 duszpasterstwa akademickie i post-akademickie, 78 miejsc katechumenatu dorosłych z przygotowaniem do chrztu, 182 duszpasterstwa rodzin, 43 duszpasterstwa harcerskie, 54 duszpasterstwa trzeźwościowe oraz 13 duszpasterstw dla emigrantów.

W 2023 roku zakonnicy poprowadzili 356 kursów przedmażeńskich, 595 grup medytacyjnych i modlitewnych, 200 grup biblijnych, 136 grup misyjnych. Dodatkowo opiekowali się 2614 różami różańcowymi, zorganizowali 614 pielgrzymek krajowych i 231 zagranicznych oraz 101 warsztatów, sympozjów i spotkań formacyjnych dla zakonów.

Przy zakonnych duszpasterstwach są 242 grupy III Zakonu, 118 bractw, 58 kół Akcji Katolickiej, 3628 grup i stowarzyszeń maryjnych, 244 grupy oazowe, 180 grup neokatechumenalnych, 391 grup charyzmatycznych, 98 grup nowych ruchów religijnych i 300 grup innych ruchów i stowarzyszeń religijnych.

Dzieła charytatywne, pomocowe, edukacyjne, wydawnicze i kulturalne

Zakony męskie prowadzą 40 własnych dzieł charytatywnych: 1 szpital, 5 hospicjów, 2 przychodnie i ośrodki zdrowia, 1 aptekę zakonną, 8 domów opieki, pomocy społecznej i zakładów specjalnych, 4 młodzieżowe ośrodki wychowawcze, 3 domy dziecka, 11 ośrodków terapii dla uzależnionych, 4 schroniska i noclegownie dla bezdomnych oraz 1 mieszkanie chronione dla mężczyzn.

Przy ośrodkach zakonów męskich istnieje 537 dzieł charytatywnych, z czego 284 zespoły charytatywne, 77 ośrodków opieki Caritas, 49 poradni psychologiczno-pedagogicznych, 5 ośrodków rehabilitacyjnych, 2 darmowe poradnie zdrowia i apteki dla ubogich, 32 kuchnie dla ubogich, 59 świetlic dla dzieci ubogich i z zagrożonych rodzin, 22 ośrodki pomocy rodzinie a także 7 ośrodków terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych.

Jeśli chodzi o własną działalność edukacyjną, to zakonnicy mają 14 przedszkoli, 42 szkoły podstawowe, 32 licea, 5 techników, 5 szkół zawodowych, 3 szkoły specjalne, 6 szkół wyższych, 14 instytutów naukowych, 10 studiów duchowości a także prowadzą 26 burs i internatów oraz 52 oratoria dla dzieci i młodzieży.

W okresie ferii zimowych i wakacji letnich zakony męskie zorganizowały w 2023 roku 1062 turnusów dla dzieci i młodzieży: 105 oazowych, 179 powołaniowych, 111 pielgrzymek pieszych, 181 spotkań młodych, 15 obozów dla niepełnosprawnych, 28 obozów integracyjnych, 131 kolonii, 166 półkolonii oraz 180 innego rodzaju form skierowanych do dzieci i młodzieży. Objęły one 19 572 dzieci oraz 22 064 ludzi młodych, a w ich organizację było zaangażowanych 701 zakonników: 510 kapłanów, 165 kleryków i 26 braci zakonnych. Zakony męskie mają jeszcze 9 drukarni i zakładów poligraficznych, 29 wydawnictw, 28 czasopism naukowych, 62 czasopisma religijne, 7 czasopism specjalistycznych, 31 księgarni i hurtowni artykułów religijnych, 10 telewizji internetowych, 7 rozgłośni radiowych, 607 oficjalnych stron i portali internetowych, prowadzili 5 kursów komputerowych i 94 blogi. Przy zakonach męskich działa 15 centrów kultury chrześcijańskiej, 45 muzeów, 415 scholii i chórów, 33 orkiestry, 32 grupy teatralne i recytatorskie, 10 biur pielgrzymkowych, 42 organizacje i kluby sportowe. Organizują oni lub przyznają: 53

konkursy i nagrody kulturalne, 63 festiwale muzyki poważnej i organowej, 37 festiwali piosenki religijnej, a także 41 kursów języków obcych.

Działalność poza granicami Polski

2122 zakonników, pracujących poza granicami Polski, obsługuje duszpastersko: 521 parafii, 62 sanktuaria i 648 innych kaplic czy kościołów, gdzie gromadzą się wierni. W Afryce prowadzą 47 parafii, 4 sanktuaria oraz obsługują 29 kaplic. W obu Amerykach są to 54 parafie, 10 sanktuariów i 154 kaplice. W Australii i Oceanii są to 23 parafie, 1 sanktuarium i 79 kaplic, a w Azji jest to 10 parafii, 3 sanktuaria i 13 kaplic. Natomiast w Europie jest to 387 parafii, 45 sanktuariów i 373 kaplice. Dodatkowo wspomniani zakonnicy prowadzą na wszystkich kontynentach 56 dzieł charytatywnych i medycznych, 47 dzieł edukacyjnych oraz 42 dzieła o charakterze społecznym i kulturalnym.

* * * * *

Informacje

Współpraca pełna zaufania między duchownymi i świeckimi jest naszym zadaniem numer jeden

Współpraca pełna zaufania między duchownymi i świeckimi jest naszym zadaniem numer jeden – zaznaczył bp Grzegorz Suchodolski, przewodniczący Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich, która spotkała się 20 stycznia br. w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski. Głównym tematem spotkania była synodalność.

Podczas spotkania prof. Aleksander Bańka, który reprezentował Kościół w Polsce na zgromadzeniu ogólnym Synodu w Rzymie, przedstawił najistotniejsze elementy Dokumentu Końcowego Synodu, uwypuklając te części, które dotyczą zaangażowania osób świeckich w życie Kościoła. „Odkryliśmy, że jedną z najbardziej palących potrzeb, wynikających z przyjęcia tego dokumentu, jest budowanie w Kościele w Polsce kultury relacji i zaufania pomiędzy osobami duchownymi i świeckimi. To jest pierwszy wektor, ukazujący również przyszłe zadania, które stawiamy przed Radą” – zaznaczył bp Suchodolski.

Przewodniczący Rady ds. Apostolstwa Świeckich przyznał, że „jeżeli chcemy dalej być żywym Kościołem Jezusa Chrystusa i przede wszystkim takim, który jest przekonywujący dla mocno zlaicyzowanego pokolenia, współpraca pełna zaufania między duchownymi i świeckimi jest naszym zadaniem numer jeden”. Podkreślił, że z tego budzi się postulat budowania platformy spotkania liderów świeckich z liderami duchownymi, gdzie można by podejmować temat wspólnego podążania i formowania postaw i sumień.

Według bp. Suchodolskiego bardzo ważne jest dzisiaj, aby „nie ograniczać efektów Synodu i synodalności tylko do tzw. miękkich kompetencji, że będziemy dla siebie grzeczni, że będziemy się więcej słuchać, ale żeby przekładało się to na właściwą eklezjologię i na formowanie sumień liderów w Kościele, tak duchownych jak i świeckich”.

Hierarcha poinformował, że efektem tych działań będzie inicjatywa nazywana wstępnie „Kongres Liderów Świeckich” z udziałem także liderów duchownych. „Chodzi o duże spotkania, na których liderzy różnych formacji duszpasterskich, pastoralnych, ewangelizacyjnych, charyzmatycznych i ekumenicznych z Kościoła w Polsce byliby na nie zaproszeni, żeby się integrować, wymieniać doświadczeniami oraz zadawać pytania, jak iść dalej, budując obraz Kościoła jako mistycznego Ciała. Wiemy, że siebie nawzajem potrzebujemy” – ocenił bp Suchodolski.

Sekretarz Rady Szymon Czystek zwrócił uwagę, że uczestnicy spotkania przeprowadzili wspólny namysł, także w kontekście synodalności, nad tym, jaka powinna być rola i zaangażowanie świeckich w życie Kościoła. „To, co wybrzmiało, to troska o to, w jaki sposób pomagać świeckim brać współodpowiedzialność i współmyśleć o Kościele” – podkreślił.

Odnosząc się do słów papieża Franciszka z Dokumentu Końcowego Synodu, Szymon Czystek przypomniał, że kluczowym elementem dla myślenia w duchu synodalności jest zdolność

do rozeznawania eklezjalnego, „to znaczy rozeznawania okoliczności, w których znajduje się Kościół, ale kluczem do tego jest troska o stałą formację sumienia”.

Dodał, że w tym kontekście Rada chciałaby rozeznaczyć inicjatywy, które pozwoliłyby świeckim liderom w Kościele w Polsce brać współodpowiedzialność za rzeczywistość parafialną, diecezjalną oraz na poziomie ogólnopolskim. „Stąd myślimy nad tym, aby podjąć inicjatywę Forum Liderów Świeckich, ale także rozeznawać, jakie kolejne przestrzenie pracy świeckich w Kościele są konieczne w kontekście synodalności” – zaznaczył.

Sekretarz Rady zauważył, że podczas spotkania zastanawiano się również nad współpracą z innymi radami i komisjami Konferencji Episkopatu Polski. „Chodzi o formę dialogu, spotkania, wymiany doświadczeń, czyli o coś, co świeccy mogą i chcieliby zaoferować w przeróżnych gremiach Episkopatu” – stwierdził.

„Duchowni, jak i świeccy mają wspólną przestrzeń współodpowiedzialności i troski o Kościół w ramach kultury dialogu i wzajemnego słuchania się” – ocenił Szymon Czyszek. (BP KEP)

Stowarzyszenie Katechetów Świeckich wyraża sprzeciw wobec zredukowania lekcji religii do jednej godziny w tygodniu

Stowarzyszenie Katechetów Świeckich wyraża swój stanowczy sprzeciw wobec zredukowania lekcji religii do jednej godziny w tygodniu oraz umieszczania jej w planie lekcji przed lub po przedmiotach obowiązkowych – można przeczytać w Stanowisku Stowarzyszenia Katechetów Świeckich w związku z rozporządzeniem MEN z dnia 17 stycznia 2025 r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach.

- Stowarzyszenie Katechetów Świeckich wyraża swój stanowczy sprzeciw wobec zredukowania lekcji religii do jednej godziny w tygodniu oraz umieszczania jej w planie lekcji przed lub po przedmiotach obowiązkowych. W związku z wprowadzeniem tych zmian, co odbyło się wbrew stanowisku kościołów i związków wyznaniowych, konieczne jest zaskarżenie rozporządzenia do odpowiednich organów oraz przedstawienie problemu dyskryminacji ze względu na przynależność religijną na forum międzynarodowym – wyjaśniają autorzy pisma. Podkreślili również, że wypowiedź minister Barbary Nowackiej sugerująca, że dzięki redukcji lekcji religii „szkoła będzie uczyła i przygotowywała do przyszłego życia, również zawodowego, jak najlepiej” nie ma sensu, ponieważ zmiana ta nie zapewnia zwiększenia wymiaru nauczania innych przedmiotów.

Stowarzyszenie Katechetów Świeckich wskazuje, że od nowego roku szkolnego wprowadza się nowy nadobowiązkowy przedmiot, organizowany na życzenie rodziców w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Będzie to trzeci nieobowiązkowy przedmiot, jednak w przypadku edukacji zdrowotnej nie planuje się łączenia grup międzyoddziałowych ani w różnym wieku. Zajęcia nie będą odbywać się przed lekcjami obowiązkowymi ani po nich, a ocena nie będzie wliczana do średniej. Jak zauważają autorzy listu, w efekcie edukacja zdrowotna będzie uprzywilejowana w porównaniu z religią i etyką. - Dyskryminacja uczniów, nauczycieli i rodziców, którzy chcą, by ich dzieci uczęszczały na lekcje religii albo etyki, stanie się oczywista – można przeczytać w stanowisku Stowarzyszenia Katechetów Świeckich. - Należy zauważyć, że zjawisko to ma charakter dyskryminacji większości, deklarującej swoją religijność, przez ateistyczną mniejszość – dodaje. Stowarzyszenie Katechetów Świeckich postuluje, aby utworzyć w szkołach stanowiska konsultantów do spraw równego traktowania ze względu na wyznawaną wiarę i przynależność do kościołów i związków wyznaniowych w celu zapobiegania i eliminacji dyskryminacji uczniów oraz nauczycieli.

Podkreśla także inny problem, z jakim zmagają się nauczyciele religii, którzy mają uprawnienia do nauczania innych przedmiotów. Tłumaczą, że dyrektorzy szkół często odmawiają im powierzenia obowiązków nauczycieli innych przedmiotów ze względu na fakt uczenia religii. - W okresie do końca września, a nawet października według danych wskazanych przez MEN pracę straci 10 000 świeckich katechetów. Według naszych szacunków będzie to o kilka tysięcy osób więcej, a część będzie miała drastycznie ograniczony wymiar zatrudnienia. Konsekwencją będą ludzkie dramaty, przy całkowitej ignorancji ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Nigdy w historii polskiego szkolnictwa żadna

grupa nauczycieli, nie doświadczyła takiej dyskryminacji w zatrudnieniu, jak nauczyciele religii (...) Taka sytuacja nie mieści się w standardach krajów demokratycznych – podkreślają autorzy pisma.

Stowarzyszenie Katechetów Świeckich rozesłało także do ponad 30 tys. szkół informację o projekcie ustawy „Religia lub etyka w szkole dla każdego ucznia”. Jak tłumaczy, jest to próba poinformowania szerszego kręgu osób zajmujących się wychowaniem dzieci i młodzieży o działaniach Stowarzyszenia. Podpisy pod projektem będą zbierane wiosną tego roku.

Męski różaniec na ulicach miasta

Prawie dwustu uczestników przeszło w sobotę 4 stycznia br. ulicami Kielc w Męskim Różańcu, dając świadectwo wiary i przywiązania do modlitwy różańcowej. Trasa modlitewnego przemarszu prowadziła z parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny do parafii bł. Jerzego Matulewicza na osiedlu Ślichowice.

Wydarzenie poprzedziła Msza św., której przewodniczył ks. dziekan Grzegorz Kuta, a medytację o Matce Bożej Fatimskiej poprowadził ks. Marian Fatyga, proboszcz parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Kielcach. Po Mszy św. wyruszyła męska procesja różańcowa, z księżmi proboszczami, ks. Marianem Fatygą i ks. Bogdanem Pękackim.

Męski Różaniec zawsze odbywa się w pierwszą sobotę miesiąca i rozpoczyna się w parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Uczestnicy, którzy przyjeżdżają z różnych stron diecezji, przeszli już różne różańcowe trasy: do parafii Miłosierdzia Bożego w Kielcach, do parafii św. Wincentego Pallottiego. Niosąc figurę Matki Bożej Fatimskiej modlą się na różańcu różnych intencjach: wynagradzających Niepokalanemu Sercu Maryi, za miasto i jego mieszkańców oraz za parafię, do której aktualnie zmierza procesja.

Organizatorami wydarzenia byli tym razem: Wojownicy Maryi, Domowy Kościół, Rycerze św. Jana Pawła II, Rycerze Kolumba oraz wspomniane dwie parafie.

Kolejny Męski Różaniec odbędzie się w sobotę, 1 lutego br.. W drodze do katedry uczestnicy przejdą m.in. ulicą Żelazną i Sienkiewicza - głównym deptakiem miasta.

Życzeniem organizatorów jest, aby Męski Różaniec w Roku Jubileuszowym zaszcześcić w innych dekanatach diecezji kieleckiej.

Ogólnopolskie spotkanie odpowiedzialnych Domowego Kościoła

„Działać we wspólnocie – to również podejmować wysiłek zwalczania swego egoizmu lub chęci dominowania za wszelką cenę” – mówił bp Krzysztof Włodarczyk. Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchu Światło-Życie przewodniczył Mszy Świętej w ramach ogólnopolskiego spotkania odpowiedzialnych Domowego Kościoła, które rozpoczęło się 18 stycznia br. w Łodzi.

– Dobrze jest mieć przyjaciół, którzy potrafią zjednoczyć się w dobrym działaniu. Wtedy nawet najtrudniejsze przeszkody można pokonać razem. Jakże ważna jest wspólnota wiary, zasłuchanie w słowa Jezusa – mówił, nawiązując do uzdrowienia paralityka – bp Krzysztof Włodarczyk.

Gdy wiara działa przez miłość, to – jak zauważył bp – staje się darem dzielonym dla dobra innych. – Odpuszczając grzechy paralitykowi, Jezus umocnił wiarę wszystkich tam obecnych. Kościół, wspólnota uczniów, jest potrzebny, by prowadzić do Jezusa. Najgłębszym wymiarem uzdrowienia jest pojednanie z Bogiem, bliźnim i samym sobą – podkreślił, dodając, że znakiem uzdrowienia jest krzyż, „który od tego momentu staje się cenną pamiątką mocy Boga”. – Boże, potrzebuję wiary, bym na wzór czterech ludzi prowadził chorych i poranionych grzechem na spotkanie z Tobą, który leczysz miłosierdziem – prosił.

Biskup Włodarczyk przypomniał zebranym, że istnieją dla misji. Podobnie, jak Jezus, zostali posłani, by „szukać i zbawić” tych, co giną, a w łodziach ratunkowych jest mnóstwo wolnych miejsc. – Jednakże tak często jako Kościół trzymamy się w bezpiecznej odległości, zatroskani raczej o własne potrzeby i wygody. Być może gdyby ktoś podpłynął do nas, pomogliśmy, ale samemu wypłynąć do nich? I nie jest to tylko kwestia zagrożenia naszych stref komfortu – to wychodzi całkowicie poza nasz układ odniesienia, ponieważ zupełnie zapomnieliśmy o naszej tożsamości – mówił.

Delegat KEP ds. Ruchu Światło-Życie podkreślił, że łódzie ratunkowe istnieją po to, by ratować. Tak samo jest z Kościołem. – My tymczasem dbamy o nasze łódzie ratunkowe:

utrzymujemy je w należyłym stanie, malujemy, służymy tym, którzy już w nich przebywają. Jednak nie używamy ich do celu, dla którego zostały przeznaczone. Członek załogi, który odważyłby się zakłócić życie na łodzi ratunkowej, „zostanie zagłuszony przez chór skarżących się pasażerów przeciwnych jakimkolwiek niedogodnościom” – powiedział.

Bp Włodarczyk stwierdził, że wielu ubolewa nad tragedią utraty wiary, nad sekularyzacją, zamykaniem kościołów, ale nie przychodzi im do głowy, „by wziąć do ręki wiosła i zacząć wiosłować”.

Duchowość małżeńska, proponowana w ramach Domowego Kościoła, jest realizowana poprzez przyjęcie elementów formacyjnych, nazywanych zobowiązaniami – darami. Są to: codzienna modlitwa osobista połączona z lekturą Pisma Świętego, regularne spotkanie ze słowem Bożym, codzienna modlitwa małżeńska jako wspólne stawanie przed Panem, codzienna modlitwa rodziny, jako wspólnoty zanurzonej w Bogu, comiesięczny dialog małżeński i wynikająca z niego reguła życia (systematyczna praca nad sobą), uczestnictwo przynajmniej raz w roku w rekolekcjach formacyjnych.

Rodziny Domowego Kościoła spotykają się w tzw. kręgach (liczących od 4 do 7 małżeństw) w jednym z ich domów. Jedno z małżeństw staje się parą animatorską. Nad spotkaniami czuwa ksiądz moderator.

Spotkanie Rodziny Szensztackiej w Sanktuarium Zawierzenia

Teren przy Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej na bydgoskich Piaskach był przestrzenią do świątecznego spotkania dla członków Ruchu Szensztackiego.

Wydarzenie rozpoczęło się wspólną modlitwą przed obliczem Maryi – w Jej sanktuarium, które od 29 grudnia 2024 roku jest Kościołem Jubileuszowym. Po odczytaniu Ewangelii był czas na dzielenie się opłatkiem i składanie życzeń. Biskup Krzysztof Włodarczyk zachęcał obecnych, by wiernie żyć „Przymierzem Miłości zawartym z Maryją, które jest fundamentem Ruchu Szensztackiego”. Nawiązał do motta Roku Jubileuszowego – „Pielgrzymi nadziei”, wręczając dzieciom upominki. Jedna z grup przedstawiła jasełka, później odbyło się wspólne kolędowanie. W spotkaniu wzięli także udział: krajowy duszpasterz Ruchu Szensztackiego, o. Przemysław Skąpski ISChP, proboszcz parafii Świętej Rodziny na Piaskach, ks. Zbigniew Ponichtera, oraz oficjał Sądu Biskupiego, ks. dr Mateusz Nowak.

Po udzieleniu błogosławieństwa bp Krzysztof Włodarczyk przekazał tzw. „Paszporty Jubileuszowe”. Każdy chętny mógł otrzymać specjalną pieczętę z Sanktuarium Zawierzenia. „Paszportowa” inicjatywa polega na indywidualnym nawiedzaniu przez diecezjan poszczególnych sanktuariów, korzystaniu z przewidzianych w nich praktyk duszpasterskich, takich jak Eucharystia, spowiedź święta; szczególne nabożeństwa, i uzyskaniu „stempli pielgrzyma”. Na zakończenie Roku Jubileuszowego biskup uhonoruje „Certyfikatem jubileuszowego pielgrzyma” tych, którzy nawiedzili wszystkie wyznaczone przez ordynariusza miejsca.

Abp Galbas do warszawskiego KIK: Kościół bardzo dziś potrzebuje inteligentnych ludzi

Kościół bardzo dziś potrzebuje inteligentnych ludzi, czyli takich, którzy nie boją się zadawać pytań, w tym trudnych, także hierarchii kościelnej oraz mają odwagę ją napomnieć — mówił abp Adrian Galbas SAC w 12 stycznia br. wieczorem w Pałacu Arcybiskupów Warszawskich podczas spotkania opłatkowego ze stołecznym Klubem Inteligencji Katolickiej.

Abp Galbas przyznał, że bardzo chciał być na opłatku z warszawskim Klubem Inteligencji Katolickiej, gdyż ceni to środowisko oraz pamięta ze swoich wizyt w stolicy, że odznacza się ono prężnością działania we wszystkich podejmowanych inicjatywach.

W krótkim słowie do członków KIK mówił o konieczności realizowania zadania, jakim jest wskazywanie całemu światu mocy, łaski i miłości obecnego w tym świecie Chrystusa. — Chciałbym, abyśmy wykonywali to zadanie z dumą, a nie z poczuciem ciężaru i przykrego obowiązku, samemu też wciąż do Chrystusa dążąc i pogłębiając naszą osobistą więź z Nim — dodał. Prosił też o pomoc w pełnieniu swojej posługi w Warszawie, gdyż „jest to nasza wspólna sprawa: Kościół warszawski i chyba każdemu zależy, aby był on najpiękniejszy”.

Abp Galbas podkreślił też konieczność ciągłego podtrzymywania wspólnotowego charakteru KIK, aby „unikać bycia pojedynczymi monadami”. Tłumaczył, że inteligencja to

"zgodność rozumienia rzeczy i analiza adaptacji własnej wiedzy do sytuacji, jakie nas spotykają". — Kościół bardzo dziś potrzebuje inteligentnych ludzi; ludzi, którzy potrafią we właściwy sposób wykorzystać otrzymaną od Boga w darze inteligencję ku pokazaniu Kościoła światu w taki sposób, jaki chciałby sam Chrystus, aby Kościół był widziany — mówił, zwracając się do członków KIK.

— Bardzo na to liczę, że będziecie inteligentnymi członkami Kościoła, czyli takimi, którzy umieją zadać pytanie, także trudne i wrażliwe, i nie boją się ich stawiać także hierarchii kościelnej, księżom czy biskupom; którzy mają odwagę napomnieć lub podkreślić coś, co być może zostało przeoczone, a jest ważne, którzy mają też odwagę rozmawiać — wyjaśnił abp Galbas.

— Żeby przemawiać, nie trzeba mieć wielkiej odwagi i pokory, ale aby rozmawiać, a więc mówić i słuchać — już tak. Inteligencja jest bliźniacza wobec pokory — dodał metropolita warszawski.

Spotkanie opłatkowe poprzedziła Msza św. w kościele św. Marcina na warszawskiej Starówce. Opłatkowi towarzyszyło wspólne kolędowanie, które poprowadzili Kaja i Janusz Prusinowscy — para muzyków tradycyjnych, współtwórców festiwalu Wszystkie Mazurki Świata.

Spotkanie opłatkowe kolejarzy

— *Nasza siła płynie od Jezusa Chrystusa. Bóg jest dla nas. Bóg jest z nami. To daje wielką siłę i wielką nadzieję* — mówił ks. Grzegorz Szewczyk w czasie spotkania opłatkowego z kolejarzami i ich rodzinami. Gości w Domu Arcybiskupów Krakowskich z wielką radością powitał bp Jan Zając, jak sam zaznaczył, syn kolejarza.

Świąteczne spotkanie kolejarzy i ich rodzin, które odbyło się 11 stycznia br. rozpoczęło się Mszą św. w kaplicy Arcybiskupów Krakowskich. W czasie homilii ks. Grzegorz Szewczyk zwrócił uwagę, że w Kościele ciągle trwa liturgiczny okres Bożego Narodzenia, którego celem jest bliskie zjednoczenie wiernych z Jezusem Chrystusem. Podkreślił, że to z miłości do człowieka Bóg posłał na świat swojego Syna, aby zbawić człowieka, aby człowiek powstał z tego, co złe i grzeszne. — *Nasza siła płynie od Jezusa Chrystusa. Bóg jest dla nas. Bóg jest z nami. To daje wielką siłę i wielką nadzieję* — mówił kapłan zaznaczając, że w śpiewanych w tym czasie kolędach wskazuje się na zwycięstwo Jezusa, a także wyraża się do Niego wielką miłość.

Zauważył, że w Kościele trwa Rok Jubileuszowy, który jest okazją do głębszego zjednoczenia się z Chrystusem, do czerpania mądrości, siły i łaski do życia zgodnego z Ewangelią. — Jesteśmy pielgrzymami nadziei — to wielkie zadanie, jakie zadał nam Ojciec Święty Franciszek — mówił ks. Grzegorz Szewczyk nawiązując do hasła Roku Jubileuszowego i zachęcając, by dawać nadzieję każdemu, z kim się spotkamy.

Po Mszy św. w Sali Okna Papieskiego odbyło się spotkanie opłatkowe z bp. Janem Zającym, który przekazał zebrany pozdrowienia i życzenia także od kard. Stanisława Dziwisza, bo obaj są synami kolejarzy. — Należymy do rodziny kolejarzkiej — mówił z dumą i radością krakowski biskup pomocniczy senior.

Świąteczne życzenia biskupowi złożyli przedstawiciele Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich. Wyrazili radość, że mogą się modlić, składać życzenia i łamać się opłatkiem w domu, w którym mieszkał św. Jana Paweł II. Podkreślili, że to dla nich umocnienie, by stawiać czoła różnym wyzwaniom, ale także by odważnie podejmować nowe zadania. Przedstawiciel małopolskiej „Solidarności” zwrócił uwagę, że kolejarzom potrzeba nadziei, bo ubiegły rok dla branży transportowej był trudny — wskazał m.in. na wielotysięczne zwolnienia w spółce PKP Cargo. Bp Jan Zając życzył, aby „święty czas”, jaki daje Pan Bóg, wykorzystać do dzielenia się nadzieją.

Ogólnopolskie spotkanie wspólnoty Wojowników Maryi w Płocku

Ogólnopolskie Spotkanie Wojowników Maryi odbyło się w sobotę 11 stycznia br. w Płocku. Wydarzenie przyciągnęło kilka tysięcy wiernych z kraju i zagranicy. Z Rynku Starego Miasta uczestnicy wyruszyli w procesji różańcowej na Eucharystię do Orlen Areny. Wspólnej modlitwie przewodniczył biskup płocki Szymon Stułkowski.

Hasłem spotkania były słowa: „Niepokalane Serce Maryi nadzieją ocalenia rodziny w mocy Miłosierdzia Bożego” — nawiązujące do objawień Jezusa św. Faustynie Kowalskiej w Płocku. W programie znalazły się konferencje, modlitwa różańcowa, adoracja Najświętszego Sakramentu, a w centrum spotkania - Msza św., której przewodniczył biskup Szymon Stułkowski.

W homilii przypomniał, że życie wieczne jest darem Boga, do którego mamy dostęp dzięki Jezusowi Chrystusowi. Cytując słowa św. Jana, podkreślił: „Kto ma Jezusa, ten ma życie wieczne”. Zwrócił uwagę na znaczenie sakramentu chrztu św., który przywraca nas wspólnocie Kościoła, oraz zachęcał do dawania świadectwa wiary w codziennym życiu.

Biskup był szczególnie zadowolony z obecności rodzin. „Cieszę się, że przybyliście całymi rodzinami. Wasze świadectwo wiary jest znakiem nadziei i ratunkiem dla współczesnego świata. To w rodzinie jest źródło życia wiecznego” – mówił.

Wspomniał również o bardzo osobistych doświadczeniach z dzieciństwa, podkreślając, jak cennym darem są męskie wzorce wiary. „Nigdy tego od swojego ojca nie doświadczyłem. Strzeżcie tego. To jest dar Boży. To jest łaska. Wasze świadectwo ojcostwa i modlitwy z dziećmi jest dla mnie ogromnym wzruszeniem i radością. Ma dla nich nieocenioną wartość” – powiedział, zachęcając uczestników do dalszego pielęgnowania tej postawy.

Podczas spotkania biskup przypomniał również o znaczeniu codziennej lektury Pisma Świętego. „Ewangelia żyje w nas i jest źródłem Bożego miłosierdzia. Dlatego żyć tak, aby Ci którzy będą na to wasze życie patrzeć mogli z niego «czytać» Boże słowo” – powiedział.

Zimowa aura nie zniechęciła uczestników, a samo wydarzenie stało się wymownym znakiem świadectwa wiary i oddania Panu Bogu. „Bardzo Wam dziękuję, że nie wstydzicie się swojej wiary i macie odwagę ją manifestować. To autentyczne świadectwo, do którego Pan Bóg zaprasza nas wszystkich” – podsumował bp Stułkowski. Wydarzenie zakończyło się modlitwą uwielbienia oraz wspólnym błogosławieństwem dla rodzin i uczestników.

Wojownicy Maryi to wspólnota modlitewna założona przed dekadą przez ks. Dominika Chmielewskiego SDB. Od tamtego czasu organizowane są ogólnopolskie rekolekcje, które łączą modlitwę, formację i świadectwo wiary. To już drugie spotkanie Wojowników Maryi w Płocku.

Spotkanie opłatkowe Franciszkańskiego Zakonu Świeckich z metropolitą krakowskim

– Życzę, żeby w waszej postawie chrześcijańskiej objawiło się to, co jest tak głęboko wpisane w misję zbawczą Pana Jezusa – pokój i dobro – mówił abp Marek Jędraszewski w czasie spotkania opłatkowego z członkami Trzeciego Zakonu św. Franciszka, które odbyło się 7 stycznia br..

Po wspólnym odśpiewaniu kolędy „Bóg się rodzi” przedstawiciel Trzeciego Zakonu św. Franciszka złożył świąteczne życzenia abp. Markowi Jędraszewskiemu. Życzył – zgodnie z franciszkańskim wezwaniem – pokoju i dobra.

Po odmówieniu modlitwy „Anioł Pański” życzenia złożył arcybiskup zauważając, że aktualnie w Kościele przeżywany jest czas, w którym wskazuje się na tajemnicę Bożego objawienia. Metropolita krakowski zwrócił uwagę na trzy ewangeliczne wydarzenia, które to podkreślają – pokłon Mędrców ze Wschodu, chrzest Pana Jezusa w Jordanie oraz przemienienie wody w wino na weselu w Kanie Galilejskiej. – Odtąd trwa w dziejach świata wielki proces, z pokolenia na pokolenie, objawiania Chrystusa światu przez naszą wiarę, naszą miłość, naszą nadzieję – mówił arcybiskup, zaznaczając, że w dzieje objawiania światu Chrystusa w szczególny sposób wpisał się św. Franciszek z Asyżu, który ponad 800 lat temu zainicjował budowę żłóbka betlejemskiego. – Życzę, żeby w waszej postawie chrześcijańskiej objawiło się to, co jest tak głęboko wpisane w misję zbawczą Pana Jezusa – pokój i dobro – składał życzenia metropolita, podkreślając, że świat i Polska potrzebują świadectwa ludzi wierzących w Chrystusa. Zwrócił uwagę, że zaprzeczeniem pokoju i dobra jest to, co planują wprowadzać aktualnie rządzący – prawo do aborcji na życzenie, deprawację dzieci i młodzieży oraz ograniczanie możliwości poznawania Pana Boga. – Tym bardziej potrzebne jest przekonujące i pokorne, ale tym bardziej skuteczne świadectwo Chrystusowego pokoju i Chrystusowego dobra – zaznaczył na koniec.

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Luty - O nowe i gorliwe powołania kapłańskie i zakonne.

Marzec - Aby czas Wielkiego Postu i udział w rekolekcjach odnowił i pogłębił wiarę w każdym z nas.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- **12 kwietnia** - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Pielgrzyma „Amicus”,
godz. 10.30
- **27 września** - Spotkanie Rady Programowej ORRK, Dom Amicusa,
godz. 10.30

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.ork@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Katarzyna Górską-Łazarz, Regina Pruszyńska, Joanna Toczko
o. Adam Schulz SJ (red. naczelny)